

Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 20, 2 Samuela 8-10

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 20, 2 Samuela 8-10, Walka w wojnach i dotrzymywanie obietnic. Dawid ustanawia ideał władzy królewskiej.

W tej lekcji przyjrzymy się 2 Księdze Samuela, rozdziałom 8, 9 i 10. Zatytułowałem tę sekcję: Walka w wojnach i dotrzymywanie obietnic. Dawid ustanawia ideał królewkości.

A więc jeszcze raz 2 Sam. 8 do 10, Prowadzenie wojen i dotrzymywanie obietnic. Dawid ustanawia ideał królewkości. Gdy zaczyna się rozdział 8, Pan właśnie zawarł przymierze z Dawidem, 2 Samuela rozdział 7, nieodwołalną obietnicę.

A teraz, w rozdziale 8, David znów będzie w stanie wojny. Pamiętajcie, że obietnica została złożona po tym, jak Pan dał Dawidowi odpoczynek od wszystkich jego wrogów, ale była to tylko cisza w walce. Zgodnie z obietnicą Pan wyczekiwał czasu, w którym zapewni Dawidowi, jego dynastii i narodowi trwalszy odpoczynek.

Ale Dawid wrócił na wojnę i z biegiem czasu Dawid pokonuje Filistynów i podbija ich. W tym rozdziale zobaczymy, że Dawid pokona wrogie narody, które zagrażają Izraelowi na wszystkich granicach. Filistyni zamieszkują oczywiście na zachód od Izraela i Judy, wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego.

Zatem pokonał tych ludzi z Zachodu. A następnie w wersecie 2 przeczytamy o tym, jak Dawid pokonał Moabitów. Moabici mieszkają oczywiście po drugiej stronie Jordanu, po wschodniej stronie.

W ten sposób Dawid pokonuje wrogów Izraela na zachodzie i wschodzie. A potem znaczna część rozdziału mówi o wojnach Dawida z Aramejczykami. A Aramejczycy znajdują się bardziej na północ niż na północny wschód.

Zatem zamierza ich pokonać i zabezpieczyć granice Izraela w tym regionie. A w dalszej części tego rozdziału zamierza także pokonać Edomitów. A Edomici znajdują się bardziej na południe i wschód od Izraela.

Myślę więc, że ten rozdział przedstawia Dawida jako zwycięskiego króla, który toczy wojny Izraela i Pana. Zabezpiecza granice Izraela na zachodzie, wschodzie, północy i południu. Odnosi sukcesy we wszystkich tych kierunkach.

Izrael zarówno wtedy, jak i teraz znajdował się w bezbronnej sytuacji. I tak Dawid służy jako narzędzie Pana w zapewnianiu bezpieczeństwa narodowi. To były trudne czasy, trudny i upadający świat.

W wersecie 2 czytamy o tym, jak Dawid traktował Moabitów po ich pokonaniu. Położył je na ziemi i odmierzył kawałkiem sznura. I co dwie długości ich zabijano, a trzeciej długości pozwolono żyć.

To brzmi jak okrucieństwo wojny. W ten sposób Moabici podporządkowali się Dawidowi i złożyli mu daninę. David nie chce ich całkowicie wymazać.

Chce mieć tam państwo Moabitów jako swego rodzaju bufor, a także jako poddani płacący daninę. Niemniej jednak musi coś zrobić z tymi Moabitami, którzy zostali pojmani, i nie może po prostu odesłać ich armii do domu, aby następnego dnia znów walczyli. To były więc trudne czasy, wymagające desperackich kroków.

Nic nie wskazuje na to, że Pan nakazał mu to zrobić. I tak moglibyśmy debatować, czy było to słuszne, czy złe. Właściwie, jeśli spojrzysz na prawo Starego Testamentu dotyczące wojen z ludźmi innymi niż Kananejczycy, którzy mieli zostać wytępieni, powinienesz zaoferować pokój tym narodom.

A jeśli odrzucą tę ofertę, powinienesz ich wymazać. Wygląda więc na to, że David zdecydował się na półśrodek. Będę argumentował, że w tej części Pisma Świętego Dawid jest w większości posłuszny Panu, ale to nie znaczy, że wszystko, co zrobił, było doskonałe.

Dlatego trochę niepokojące jest czytanie o tym, jak sobie poradził z tą sytuacją. Nie jest to zgodne z tym, co prawo mówi o tego typu sytuacjach, dlatego jest nieco trudne do oceny. W wersecie 3 Dawid zamierza pokonać Hadadezera, króla Aramejczyka.

I pojmał rydwany i woźniców tego króla. I zamiast uczynić te rydwany swoimi, Dawid podciął ścięgna wszystkim koniom rydwanów z wyjątkiem stu. Kiedy koń ścięgna podkolanowo, nie jest on już w stanie biegać tak, jak musiałyby to robić konie na rydwanie, ale konie nadal mogą być wykorzystywane jako zwierzęta pociągowe do pracy.

Ale Dawid na pewno wpisuje się tutaj w program, chociaż moglibyśmy zapytać, dlaczego zatrzymał ich aż setkę? Czy utrzymywał małą grupę rydwanów? Nie jesteśmy pewni. Pamiętajcie jednak, że w prawie starotestamentowym król nie powinien rozmnażać koni. A powodem takiego działania byłoby utworzenie siły rydwanów.

Dlatego Dawid jest tutaj posłuszny. Postępuje zgodnie z poleceniem Pana. I to jest temat przewijający się przez Stary Testament, że Pan jest lepszy od rydwanów i koni w rydwanach.

W świecie Bliskiego Wschodu główne mocarstwa dysponowały siłami rydwanów. To jest właśnie to, co mieli. Hetyci, Egipcjanie, później Asyryjczycy i Babilończycy mieli siły rydwanów.

Ale Pan w zasadzie powiedział Izraelowi, że będziecie musieli walczyć z piechotą za piechotą i będziecie musieli polegać na mnie, jeśli chodzi o zwycięstwo. Zatem działania Dawida są zgodne z polityką ustanowioną przez Pana. I udawszy się aż do Morza Czerwonego, Pan pokazał swoją wyższość nad rydwanami i końmi rydwanów.

Pamiętajcie, że armia faraona została zniszczona w morzu. A później Jozue pokonał Kananejczyków w ich rydwanach i faktycznie przeciął ścięgna koniom rydwanów. Jest więc prawie tak, jak gdyby Dawid podążał tutaj śladami Jozuego i być może był przedstawiany jako nowy Jozue, rozszerzając podboje Pana z powrotem do proporcji, które osiągnął Jozue, a może nawet dalej.

Myślę więc, że Dawid w przeważającej części jest posłuszny polityce Pana. Aramejczycy z Damaszku przybyli na pomoc Hadadowi Ezdraszowi zgodnie z werselem 5, a Dawid ich pobił i umieścił garnizony w aramejskim królestwie Damaszku. A Aramejczycy byli mu poddani i przynosili daninę.

A potem przypomina się nam, że prawdziwym kluczem do zwycięstw Dawida nie były jakieś szczególne zdolności wojskowe, jakie mógł posiadać. Nie miał żadnych rydwanów, ale pokonał wroga, który je miał. Przypomina nam się, że Pan dał Dawidowi zwycięstwo, gdziekolwiek się udał.

To samo zostanie powiedziane w wersecie 14, gdy pokona Edomitów, a oni staną się poddani Dawidowi. Bardziej na południowej granicy Pan dał zwycięstwo, gdziekolwiek się udał. Zatem autor bardzo ostrożnie przypomina nam, że te zwycięstwa Dawida nie wynikają z jakiejś szczególnej wielkości Dawida, ale to Pan go błogosławi i pozwala mu odnosić te zwycięstwa.

W wersecie 7 czytamy, że Dawid wziął złote tarcze należące do urzędników Hadada Ezdrasza i przyniósł je do Jerozolimy. A potem sprowadza do miasta mnóstwo brązu. Na początku jest to trochę niepokojące, ponieważ pamiętajcie Księgę Powtórzonego Prawa w Prawie Królewskim, nie powinien on gromadzić koni w celu zbudowania siły rydwanów.

Nie powinien też gromadzić bogactwa, złota i srebra. Nie powinien tego robić. I wygląda na to, że David może to robić, ale nie do końca.

W wersetach 9 i 10 czytamy o większej ilości złota i srebra, które do niego przyjdzie. Ale zwróćcie uwagę, co Dawid robi w wersecie 11. Król Dawid poświęcił te przedmioty Panu, tak jak to zrobił ze srebrem i złotem wszystkich narodów, które podbił Edom i Moab, Ammonitów, Filistynów i Amaleka.

Poświęcił także łupy zabrane Hadadowi Ezdraszowi, synowi Rechowa, królowi Soby. Zatem Dawid zabiera całe to złoto i srebro i poświęca je Panu. I jestem pewien, że użył go później Salomon przy budowie świątyni.

I tak Dawid stał się sławny w wersecie 13. Pamiętajcie, że Pan powiedział w 2 Samuela 7, wersecie 9, że rozstawi imię Dawida. I widzimy, że to się dzieje.

Jego nazwisko staje się sławne i wielkie. Dawid wyrobił sobie markę. I w tym kontekście Pan wypełnia swą obietnicę daną Dawidowi.

Dawid umieszcza garnizony w tych miejscach i Pan daje mu zwycięstwo. I tak Dawid w zasadzie ustanawia tutaj królestwo. Dawid panował nad całym Izraelem w wersecie 15.

I zwróćcie uwagę, co jest tam napisane, że robi to, co sprawiedliwe i właściwe dla całego swego ludu. I oczywiście w starożytnym świecie Bliskiego Wschodu obowiązkiem królów jest dopilnowanie, aby w ich królestwach zapanowała sprawiedliwość. I Dawid to robi.

Spójrzcie więc, co robi David. On sprawia, że Izrael jest bezpieczny. Zabezpiecza jego granice, pokonując wrogów na zachodzie i wschodzie, północy i południu.

Odmawia zbudowania dużej siły rydwanów. Pod tym względem przestrzega polityki Deuteronomii. Chociaż napływa do niego mnóstwo złota, srebra i brązu, on w pewnym sensie nie odkłada tego na swoje konto bankowe.

Poświęca to Panu i służbie Panu. I jeszcze raz myślę, że postępuję zgodnie z polityką Powtórnego Prawa i nie próbuję gromadzić bogactwa, które mógłby wykorzystać do informowania sojuszy i tym podobnych rzeczy. Zatem David radzi sobie tutaj dobrze.

Pan daje mu wielkie zwycięstwa. I wtedy dochodzimy do rozdziału dziewiątego. A Dawid zadaje pytanie.

Czy jest jeszcze ktoś z domu Saula, któremu mógłbym okazać życzliwość i lojalność ze względu na Jonatana? Dawid pamięta, że obiecał Saulowi, a także Jonatanowi, że okaże życzliwość i łaskę potomkom Jonatana. Ale dzięki opatrności Bożej potomkowie Saula zostali zdziesiątkowani. A sam Jonatan zginął w bitwie.

Dlatego David myśli: naprawdę chcę dotrzymać obietnicy, którą złożyłem Jonathanowi. Czy jest ktoś z domu Saula, komu mógłbym okazać łaskę ze względu na Jonatana? W wersecie drugim powiedziano nam, że w domu Saula był sługa imieniem Ciba. I wezwali go, aby stawiał się przed Dawidem.

I rzekł do niego król: Czy ty jesteś Siba? I mówi, do usług. Zatem David zapytał tę osobę i sądzi, że będzie wiedział. I król zapytał: Czy nie ma jeszcze przy życiu nikogo z domu Saula, komu mógłbym okazać dobroć Bożą? Interesujące jest to, że Jonatan już w 1 Księdze Samuela 20:14 poprosił Dawida, aby okazał mu niezachwianą życzliwość, na wzór życzliwości Pana lub życzliwości na wzór Pana.

David używa tutaj tego rodzaju terminologii. Mówi, że chcę okazać potomkowi Saula życzliwość na wzór Boga. Nie używa słowa Jahwe czy Pan, ale używa słowa Bóg, ale w tym samym duchu.

Dlatego Dawid chce okazać potomkom Jonatana taką lojalność. A Siba odpowiedział: Jest jeszcze syn Jonatana. Jest kulawy na obie nogi.

I pamiętajcie, że wcześniej o nim wspomniano. Pojawiła się krótka, w nawiasach uwaga na jego temat, że jako dziecko upuściła go pielęgniarka i kulawił w obie stopy. Gdzie on jest? Zapytał król.

Ciba odpowiedział: Jest w domu Machira, syna Amiela, w Lodabarze. I tak król Dawid kazał go stamtąd sprowadzić. A ten człowiek, któremu zostaliśmy wcześniej krótko przedstawieni, Mefiboszet, syn Jonatana, syna Saula, przychodzi do Dawida i kłania się, aby oddać mu cześć.

I rzekł Dawid: Mefiboszet, do twoich usług – odpowiedział. I zastanawiasz się, co on myśli. Ale Dawid mówi: nie bój się, bo na pewno okażę ci dobroć i lojalność ze względu na twojego ojca, Jonatana.

Zwrócę ci całą ziemię, która należała do twojego dziadka Saula, i będziesz zawsze jadł przy moim stole. Dawid odda więc Mefiboszetowi ziemię, której właścicielem był Saul. Zamierza także utrzymać Mefiboszeta.

I będzie stałym gościem na dworze królewskim, jedzącym obiad z Dawidem. I tak Mefiboszet pokłonił się i zapytał: Kim jest twój sługa, że tak jak ja zauważyłeś martwego psa? Mefiboszet nie ma naprawdę dobrego obrazu siebie i tutaj także jest pokorny. Następnie król wzywa Cibę, zarządcę Saula, który przekazał Dawidowi tę informację.

I rzekł mu: Oddałem wnukowi twego pana wszystko, co należało do Saula i jego rodziny. A potem Dawid przydzieli Cibę i jego rodzinę do opieki nad Mefiboszetem. Ponieważ Mefiboszet jest niepełnosprawny i niewiele może dla siebie zrobić.

Ty, twoi synowie i twoi słudzy macie dla niego uprawiać ziemię i przynosić plony, aby zapewnić byt wnukowi waszego pana. A Mefiboszet, wnuk twojego pana, zawsze będzie jadł przy moim stole. A Siba miał 15 synów i 20 służących.

Ma tu więc całkiem niezłą kadrę. Ma dobry zespół. Zatem będą w stanie zaspokoić także potrzeby Mefiboszeta.

I Siba zapewnia króla, że twój sługa wykona wszystko, co mój pan, król, rozkaże swemu słudze. I tak Mefiboszet jada przy stole Dawida jak jeden z synów królewskich. A potem dowiadujemy się o nim trochę więcej i o tym, że był kulawy na obie stopy.

Jest to więc pozytyw. Widzicie, Dawid zabezpieczył granice Izraela. Oparł się pokusie zbudowania rydwanów w celu zgromadzenia dużego bogactwa.

Sprzeciwił się temu wszystkiemu. Dbą o to, aby w izraelskich sądach zapanowała sprawiedliwość. Martwi się tym jako król.

A teraz widzimy go jako wiernego i lojalnego, wyciągającego rękę do potomka Saula i Jonatana i okazującego mu wielką łaskę. I znowu, jeśli myślimy w kategoriach przeprosin Dawida, za Dawida, obrony Dawida, ponieważ później nadal będziemy mieli Beniaminitów oskarżających Dawida o popełnienie okrucieństw wobec domu Saula. Nie, znowu widzimy Dawida, wiernego sługę Saula, który w dalszym ciągu okazuje łaskę Saulowi, a już na pewno Jonatanowi, i dotrzymuje obietnicy.

Więc David wygląda tutaj dobrze. To wszystko jest pozytywne. Potem dochodzimy do rozdziału 10 i czytamy, że z biegiem czasu zmarł król Ammonitów, a jego syn Hanun objął po nim władzę królewską.

I tak, powiedział Dawid, pomyślał Dawid, okażę życzliwość. Okażę lojalność Hanunowi, synowi Nakasza, tak jak jego ojciec okazał mi życzliwość. Myślę, że łączyło ich pewnego rodzaju traktat, stosunki oparte na traktatach, wzajemna lojalność.

Dlatego Dawid skontaktuje się z nowym królem i pokaże, że jest wiernym partnerem traktatowym. Dlatego Dawid wysłał delegację, aby wyrazić Hanunowi współczucie w związku z jego ojcem. Po raz kolejny uważam, że David został tu przedstawiony w bardzo pozytywnym świetle.

Ale czasami, gdy zwracasz się do ludzi z życzliwością, oni nie odpowiadają życzliwością. A kiedy ludzie Dawida przybyli do ziemi Ammonitów, dowódcy Ammonitów powiedzieli do Hanuna, swego Pana, czy myślisz, że Dawid okazuje szacunek twojemu ojcu, wysyłając do ciebie posłów, aby wyrazić współczucie? Myślę, że pytanie ma na celu zapytać, czy naprawdę zamierzasz to kupić? Czy uważasz, że

David jest w tym wszystkim szczery? Czy Dawid nie wysłał ich do was tylko po to, aby zbadali miasto, przeszpiegowali je i zdobyli? Pewnie zauważyłeś, że w karierze Davida często spotykają się z fałszywymi oskarżeniami. Jako przywódca często jest fałszywie oskarżany i musi zaufać Panu.

Zatem Hanun najwyraźniej wierzy w to, co powiedzieli mu ci doradcy. David nie jest szczery. Próbuje tylko wykorzystać sytuację, żeby przeszpiegować nasze miasto z zamiarem jego obalenia.

Co więc robi Hanun? Porywa posłów lub posłańców Dawida i każdemu z nich goli połowę brody. W tej kulturze broda była symbolem. Wskazywał na męską tożsamość.

A ta kultura, te starożytne kultury, jak wiele współczesnych kultur, były w dużej mierze kulturami honoru i wstydu. A publiczne zniesławienie było czymś okropnym. Zatem goląc połowę brody, zawstydzasz tych mężczyzn.

Będą musieli obciąć całą brodę i zapuścić ją na nowo. A to byłoby uznane za coś haniebnego. Na tym nie poprzestał.

Odciął im szaty w pośladkach i odesłał. I po raz kolejny jest to kultura, w której nagość w miejscach publicznych jest uważana za haniebną. I tak posłańcy Dawida wracają do domu z połową brody i widocznymi pośladkami.

I dlatego Hanun naprawdę ich obraził. Co musisz zrozumieć w starożytnym świecie Bliskiego Wschodu, posłańcy odegrali ważną rolę. Kiedy wysyłasz posłańca, posłaniec idzie z pełną władzą tego, który go wysłał.

Zatem kiedy widzisz posłańca, w istocie masz do czynienia z mistrzem. A posłańca należy traktować z szacunkiem. Kiedy widzisz posłańca, wydaje ci się, że sam mistrz tu jest.

Cokolwiek zrobię posłańcowi, zrobię to panu. Dlatego też w Starym Testamencie anioł Pański jest często posłańcem Pana, a hebrajskie słowo *malach* jest tłumaczone jako anioł, ale oznacza ono po prostu posłańca. Dlatego posłaniec Pana czasami przemawia tak, jakby był Bogiem.

A ludzie, którzy Go spotykają, czasami reagują tak, jakby widzieli samego Boga. W micie ugaryckiego Baala Ugar był miejscem położonym na północ od Izraela na wybrzeżu Morza Śródziemnego, które zostało zniszczone w 1200 roku p.n.e. Ale odkryliśmy stamtąd tabliczki i teksty, które są bardzo pouczające.

W tym jednym tekście mitologicznym bóg Yam, bóg morza, rywalizuje o władzę nad światem pod władzą najwyższego boga El. I jest wrogiem, największym wrogiem boga Baala, boga burzy. Yam wysłała posłańców na boskie zgromadzenie.

I ci posłańcy nie chcą kłaniać się wielkiemu bogowi Elowi i przekazują słowa swego pana, Yama. Oto, co powiedział Yam. I to jest bardzo interesujące.

Yama, boga, boga morza, tam nie ma. Jego posłańcy są. Ale bóg El zwraca się do nich tak, jakby byli Yamem.

Rozmawia z nimi tak, jakby rozmawiał z ich panem i poprzez nich mówi bezpośrednio do ich pana. A więc to poważna sprawa. Hanun, traktując w ten sposób posłańców Dawida, w rzeczywistości traktuje Dawida w ten sposób.

Znieważa Dawida i przekazuje Dawidowi, co o nim myśli. Zatem w wersecie 5, w świetle tego wszystkiego, w wersecie 5, kiedy powiedziano o tym Dawidowi, wysłał posłańców na spotkanie z tymi mężczyznami, gdyż byli bardzo upokorzeni. I rzekł król: Zostań w Jerychu, aż urosną ci brody, a potem wróć.

Więc im nie mówi, goli ich wszystkich i zaczyna od nowa. Poczekaj, aż druga połowa wróci, a my cię tu ubierzemy. Myślę, że to sugerowane.

Ale David po prostu umieszcza ich na lodzie na jakiś czas. Wy, chłopaki, zostańcie sami, dopóki wasze upokarzające doświadczenia się nie skończą i nie będziemy mogli wrócić do normalności. Kiedy Ammonici zdali sobie sprawę, w wersecie 6, że stali się nieprzyjemni dla Dawida, zamierzali wyjść i wynająć kilku Aramejczyków, aby walczyli za nich.

I zgromadziła się tu całkiem spora siła. Dowiaduje się o tym Dawid i wysyła Joaba z całą armią wojowników. I tak ta zniewaga wobec Dawida przyspieszyła wojnę.

A Ammonici wychodzą i ustawiają się w szyku bojowym. Joab wychodzi i w pewnym sensie przygląda się sytuacji. W wersecie 9 widzi, że przed nim i za nim były linie bitwy.

Wybrał więc jedne z najlepszych żołnierzy w Izraelu i wysłał je przeciwko Aramejczykom. Resztę żołnierzy oddał pod dowództwo Abiszaja, swego brata, i wysłał ich przeciwko Ammonitom. Jak widać, Joab i Abiszaj, pomimo wszystkich swoich przewinień, obaj są w tym momencie mordercami.

Pamiętajcie, że Joab zamordował Abnera. Abishai współpracował w tym. Abiszaj był gotowy wbić włócznię w Saula.

To twardzieli. To doświadczeni wojownicy. Mówiliśmy już wcześniej o tym, że Davidowi nie udało się wymierzyć im sprawiedliwości.

I myślę, że może tutaj trochę się dogadamy, dobrze mieć Cię po swojej stronie. Dobrze jest mieć ich po swojej stronie. I Joab powiedział: Jeśli Aramejczycy okażą się dla mnie zbyt silni, wtedy przybędziesz mi na ratunek.

Jeśli jednak Ammonici okażą się dla ciebie zbyt silni, przyjdę ci na ratunek. Więc zawiera umowę, zgodnie z którą będziemy mieć posiłki, jeśli będziemy ich potrzebować. Bądźcie silni i walczmy odważnie za nasz lud i miasta naszego Boga.

Pan uczyni to, co jest dobre w Jego oczach. Zatem nawet ktoś taki jak Joab może czasami brzmieć bardzo teologicznie. I w dziwny sposób wierzę, że ufał Panu.

Jednak jego styl życia nie zawsze odpowiadał jego wierze. Ale to dobrzy ludzie, którzy dowodzą armię. A potem Joab i towarzyszące mu wojsko wyruszyli do walki z Aramejczykami, i uciekli przed nim.

Kiedy Ammonici zorientowali się, że Aramejczycy uciekają, uciekli przed Abiszajem i weszli do miasta. Joab wrócił więc po walce z Ammonitami i przybył do Jerozolimy. Tak więc Joab i Abiszaj poprowadzili armię izraelską do wielkiego zwycięstwa nad koalicją, która utworzyła się przeciwko nim z Ammonitami i Aramejczykami.

I w pewnym sensie reformują. W wersecie 15 Aramejczycy zobaczyli, że zostali rozgromieni przez Izraela. Przegrupowali się.

I Hadad Ezra sprowadził Aramejczyków znad rzeki Eufrat. Ściągają więc posiłki z daleka. I jest taki człowiek, oni poszli do Helom z Shobachem, dowódcą armii Hadada Ezry, na ich czele.

A kiedy powiedziano to Dawidowi, zebrał całego Izraela, przekroczył Jordan i wyruszył, aby walczyć z tym wojskiem. I uciekli przed Izraelem. I Dawid zabił 700 ich woźniców i 40 000 ich piechoty.

I pobił Shobacha. A kiedy wszyscy królowie, którzy byli wasalami Hadad Ezdrasza, zobaczyli, że zostali rozgromieni przez Izraela, zawarli pokój z Izraelitami i stali się im poddani. Dlatego Aramejczycy bali się już pomagać Ammonitom.

Mamy dość tej koalicji. Zatem ten fragment przedstawia Dawida w bardzo pozytywnym świetle. Podsumowując, co robił David? Cóż, odnosił wielkie zwycięstwa nad wrogami w całym Izraelu.

Toczył wojny Pana. Dotrzymuje obietnicy złożonej dawno temu, zwłaszcza rodzinie Saula i Jonatana. On ustanowił sprawiedliwość w kraju.

Robi to, co powinien robić król. Opiera się pokusie budowania siły rydwanów i gromadzenia bogactwa. Dawid radzi sobie dobrze w roli króla.

Ustanawia ideał królewkości. I dlatego jest to tak zaskakujące, kiedy dochodzimy do rozdziału 11 i czytamy, że wiosną, w czasie, gdy królowie wyruszali na wojnę, Dawid wysłał Joaba z ludźmi królewskimi i całą armią izraelską. Wytępili Ammonitów i oblegli Rabbę.

A w tekście hebrajskim pojawia się coś, co nazywamy klauzulą offline. W narracji hebrajskiej masz główny wątek fabularny i istnieje pewien rodzaj formy czasownika, który jest używany do poprowadzenia tego głównego wątku. Czasami zakłócają tę główną linię.

Jednym ze sposobów, w jaki to robią, jest stawianie tematu na pierwszym miejscu. Kolejność słów w języku hebrajskim w narracji często składa się z czasownika, po którym następuje podmiot. Ale oni poruszą ten temat.

Postawią temat na pierwszym miejscu, aby przyciągnąć Twoją uwagę i nazywa się to klauzulą offline. I to właśnie te klauzule offline są często ważne. To sposób na spowolnienie historii i powiedzenie: zwróć na to uwagę.

To nie tylko informacja w nawiasach. I zauważ, jakie zdanie offline znajduje się na końcu pierwszego wersetu. Ale Dawid pozostał w Jerozolimie.

Przyglądam się temu i czytam poprzednie rozdziały, w których Dawid prowadzi armię Izraela do zwycięstwa. Tak, wysłał Joaba i Abiszaja, ale kiedy nadeszła potrzeba, poprowadził armię i odniósł wszystkie te wspaniałe zwycięstwa. Wydaje mi się, że to czas, kiedy królowie wyruszają na wojnę.

Wysłał Joaba, a on pozostał w Jerozolimie. Wydaje mi się, że mamy do czynienia z sytuacją, w której David znalazł się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie. A z życia wiesz, że kiedy znajdziesz się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie, mogą wydarzyć się złe rzeczy.

Nie zawsze wszystko idzie dobrze, jeśli to prawda. I tam właśnie jest David. Zastanawiamy się więc, czy jest w tym coś dziwnego.

Wydaje się, że coś jest z tym nie tak. Czy David będzie miał przez to kłopoty? Dokąd zmierza ta historia? Podczas naszej następnej lekcji omówimy rozdział 11 2 Księgi Samuela, a następnie rozdział 12, który jest prawdopodobnie drugą najstraszniejszą historią o Dawidzie. Myślę, że Dawid i Goliat to najbardziej znana historia.

Ale historia Dawida i Batszeby będzie tutaj omawiana. Więc na razie to tam zostawimy. Wygląda na to, że David znalazł się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie.

W czasie, gdy królowie wyruszają na wojnę, on jest w domu, a nie z armią. I zajmiemy się tym na następnej lekcji.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 20, 2 Samuela 8-10, Walka w wojnach i dotrzymywanie obietnic. Dawid ustanawia ideał władzy królewskiej.